

# Agnieszka Teterycz-Puzio

---

"W kręgu Bolesława Szczodrego i Władysława Hermana. Piastowie w małżeństwie, polityce i intrydze", Krzysztof Benyskiewicz, Wrocław 2010 : [recenzja]

---

Słupskie Studia Historyczne 17, 299-302

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Krzysztof Benyskiewicz, *W kręgu Bolesława Szczodrego i Władysława Hermana. Piastowie w małżeństwie, polityce i intrydze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, ss. 151**

W ostatniej dekadzie nasiliło się zainteresowanie historyków wydarzeniami i władcami z XI w. W ten nurt włącza się Krzysztof Benyskiewicz pracą *W kręgu Bolesława Szczodrego i Władysława Hermana. Piastowie w małżeństwie, polityce i intrydze*, która jest zbiorem studiów dotyczących postaci żyjących w tymże wieku, choć pojawiają się również odwołania do osób z II połowy X w. (np. Mieszko i Dobrawa) oraz I połowy XII w. (np. Władysław Wygnaniec i jego żona Agnieszka).

Pierwszy – najobszerniejszy – rozdział ma 3 podrozdziały (o czym nie ma wzmianki w spisie treści) i zawiera informacje o żonach pierwszych Piastów, które znajdujemy w kronikach średniowiecznych. W drugim rozdziale Autor próbuje wyjaśnić tajemnicę pochodzenia żony Bolesława Szczodrego. Trzeci rozdział poświęcony został omówieniu relacji między Bolesławem II Szczodrym a Władysławem I Świątym na podstawie przekazu Galla Anonima. Kolejny rozdział o niejednoznacznym tytule *Król Bolesław Szczodry i jego historiograficzne przypadki* Autor zaczyna od rozważań nad opisywanymi przez niektóre źródła seksualnymi dewiacjami króla, poszukuje też podobnych wątków np. w mitologiach. Ostatnie dwa rozdziały dotyczą stosunków rusko-polskich oraz czesko-polskich w II połowie XI w. W moim odczuciu tytuły rozdziałów nie zawsze trafnie oddają ich treść.

Autor zauważa, że żony pierwszych Piastów nie cieszyły się wielkim zainteresowaniem kronikarzy (Anonim tzw. Gall, Mistrz Wincenty, Dzierżwa, *Kronika książąt polskich*, *Kronika polska*, *Kronika wielkopolska*). Pisze, że nie znamy osobowości, charakteru, powierzchowności władczyń, z czym można się zgodzić tylko częściowo, bowiem o niektórych z nich kronikarze wspominają więcej. Kiedy czytamy w Kronice Galla Anonima o Emnildzie i jej wpływie na Bolesława Chrobrego, która np. „ręką głaskając pieszczotliwie zacną pierś króla” potrafiła pokierować swoim mężem (w tym przypadku zachowywała skazańców miłosiernie przy życiu), możemy wyciągnąć wnioski dotyczące charakteru i powierzchowności księżnej. Często pojawia się informacja, że Anonim i Mistrz Wincenty nie wymienili imion żon władców, natomiast brakuje w kilku przypadkach dopowiedzenia, w jakich źródłach te imiona wystąpiły po raz pierwszy (np. żona Mieszka II czy pierwsza żona Bolesława Krzywoustego). Zrozumiałe jest, że Autor szuka terminów bliskoznacznych do słów: żona, księżna itp., jednak w rozdziałach dotyczących żon Piastów razi nad-

używane słowo „partnerka”, które zwyczajnie pojęciowo nie pasuje do omawianego okresu, bowiem kojarzy się z równorzędnością sytuacji prawnej władcy i jego żony.

K. Benyskiewicz podkreśla, że inne fakty z życia księżnych opisują poszczególni kronikarze, są jednak wątki, które cieszą się specjalnym zainteresowaniem wszystkich kronikarzy, jak w przypadku żony Władysława Hermana, przedstawionej głównie w kontekście modłów o narodziny Bolesława Krzywoustego, choć – czego Autor już nie nadmieniał – Anonim pisze np. o jej czynach miłosierdzia wobec skazańców i więźniów (podobnie jak w przypadku Emnildy). Benyskiewicz zwraca uwagę, że kiedy kronikarze związani z dworem Piastów opisują sytuację Zbigniewa, przedstawiają go jako syna nałożnicy (Gall) lub nawet nierządnicę (Kadłubek). Brakuje jednak paru słów komentarza na temat rzeczywistej jego sytuacji prawnej jako następcy Władysława Hermana. Ciekawa, a rzadko wspomniana przez historyków, jest przytoczona przez Autora informacja z *Kroniki wielkopolskiej* o żonie i dzieciach Zbigniewa. K. Benyskiewicz zauważa, że Anonim więcej pisał o kobietach dawniej panujących Piastów, mniej o współczesnych mu, co tłumaczy narastającą ilością faktów do opisanego. Podkreśla również, że Kadłubka fascynowały specyficzne kobiety o silnym charakterze, jak Wanda – córka Kraka, czy Agnieszka – żona Władysława II.

Autor z rezerwą podchodzi do informacji Jana Długosza. Próbuje wyśledzić źródła jego informacji o imionach żon Piastów panujących do połowy XII w., co zestawia w tabeli (na s. 26), brakuje w niej jednak kroniki Thietmara, choć w samej książce znajdujemy wzmiankę, że ów kronikarz pisał np. o Bolesławie Chrobrym i jego żonach. Autor wskazuje na ewidentne błędy podane przez Długosza, np. zaręczyny Mieszka II z Ryczą w 1001 r. oraz wymienienie przez tego kronikarza tylko jednej żony Bolesława Chrobrego (choć Thietmar pisał o czterech) czy nazywanie żony Władysława Hermana Judyty salickiej – Zofią. K. Benyskiewicz przytacza inne imiona księżnych, podawane przez kronikarzy, niż w rzeczywistości nosiły wspomniane kobiety, jednak znowu często brakuje wyjaśnień, skąd znamy te prawidłowe imiona, np. w przypadku żony Władysława II Agnieszki, którą Jan Długosz nazywa Krystyną. Według Autora Długoszowi bliski był obraz kobiety oddalonej od polityki, służącej mężowi tylko radą i wsparciem, dlatego mniej cenił żonę Władysława II Wygnańca – kobietę ambitną i pozbawioną skrupułów. Jak Benyskiewicz zauważa, kronikarz nie tworzył nowych osobowości, rozbudowywał natomiast niektóre wątki, np. polonofobii Ryczy.

Kolejna tabela (s. 39) obrazuje okoliczności zawierania małżeństw według Jana Długosza. Wynika z niej, że częstym motywem podawanym przez kronikarza była chęć przedłużenia rodu. K. Benyskiewicz wskazuje też na kierowanie się przez władców w dużym stopniu wytycznymi najbliższego otoczenia – jak to było w przypadku Mieszka I – oraz wolą rodziców, choć część Piastów żeniła się już po śmierci ojców. Wspomina też, że według słów Jana Długosza Bolesław Szczodry i Bolesław Krzywousty nie chcieli zawierać małżeństw ze względu na młody wiek. Zdaniem Autora tego kronikarza nie zajmuje wątek władcy rozwiązłego, choć trudno się z tym w pełni zgodzić, skoro Jan Długosz za takich uważa aż dwóch władców żyjących w XI w. – Mieszka II, oddającego się „nadto hulankom i rozpuście”, i Bolesława Szczodrego, pogrążającego się „w sprośnym występku”.

Osobny rozdział K. Benyskiewicz poświęca żonie Bolesława Śmiałego. Jedyńm kronikarzem, który podał jej imię (Wyszesława), był Jan Długosz – przedstawił ją jako córkę nieznanego księcia ruskiego, jedyną dziedziczkę części Rusi. W opinii Autora ta informacja świadczy o fantazjowaniu Długosza. Zdaniem Benyskiewicza ruskie pochodzenie księżnej wydaje się równie prawdopodobne, jak niemieckie, czeskie, węgierskie czy skandynawskie. Autor stara się też obalić koncepcję Tomasza Jurka o Agnieszce, wspomnianej w nekrologu zwifeltańskim, jako żonie Bolesława Śmiałego. W opinii K. Benyskiewicza interesująca jest teza o żonie Bolesława jako córce Brzetysława czeskiego, ale jego zdaniem nie ma podstaw źródłowych, żeby ją zaakceptować. Podobnie mało prawdopodobne jest niemieckie pochodzenie księżnej. Jak pisze – gdyby była Niemką, odnotowałyby to zapewne źródła niemieckie. Rozważa natomiast skandynawskie pochodzenie księżnej. Wydaje mu się możliwy związek polskiego władcy z duńską księżniczką. Jednak Bolesław Śmiały w działalności politycznej nie wykazywał wzmożonej aktywności w kierunku północnym, zapisał się w źródłach jako władca ingerujący głównie w wewnętrzne sprawy Rusi i Węgier. Zastanawiające jest, dlaczego Benyskiewicz odrzuca ruskie pochodzenie księżniczki, które wydaje się bardzo prawdopodobne, choćby ze względu na częste mariaże polsko-ruskie w przypadku dynastii piastowskiej.

Krzysztof Benyskiewicz uważa, że Gall „nie był entuzjastą” Bolesława Szczodrego, nie eksponował jego sukcesów. Stawia nawet tezę, że to nie Mistrz Wincenty, a właśnie Anonim stworzył „czarną legendę” Bolesława Śmiałego, co wydaje się przesadnym sądem, ponieważ bez przekazu Mistrza Wincentego i XIII-wiecznych kronikarzy najprawdopodobniej Bolesław Szczodry nie zostałby antywzorcem władcy. Raczej widać, że Anonim wymienia zarówno dobre cechy Bolesława, jak i złe, nie wyolbrzymiając jednak tych ostatnich. Poznajemy człowieka z wadami i zaletami. Gorsze czyny Anonim tzw. Gall przypisywał bratu Bolesława Śmiałego, a ojcu Bolesława Krzywoustego – Władysławowi Hermanowi, wspominając np. o jego podstępie, kiedy księżę wysyłał syna na wyprawę, licząc na jego śmierć. Brakuje w pracy refleksji, czy sposobu pisania o Bolesławie nie narzucała sytuacja Anonima tzw. Galla, przebywającego na dworze syna Władysława Hermana, który mógł być w konflikcie z bratem.

Autor odrębny rozdział poświęcił przedstawieniu przez kronikarzy króla Bolesława Śmiałego, szczególną uwagą obdarzając słowa śląskiego kronikarza, który w *Kronice polskiej* pisał, że rozpustny król wbrew naturze współżył z klaczą. Podobny wątek znajdujemy w *Kronice wielkopolskiej*. K. Benyskiewicz szuka powodu, dla którego uczyniono z Bolesława Szczodrego sodomitę, i dochodzi do wniosku, że był to albo oryginalny pomysł kronikarzy, albo kompilacja znanych wątków. Stwierdza, że ówczesnym ludziom wspomniany wątek, obecny w kulturze europejskiej, był dobrze znany. Przygląda się motywom zbliżeń bogów ze zwierzętami, np. w mitologii greckiej. Dochodzi do wniosku, że mit Bolesława sodomity świadczy o erudycji kronikarzy, choć wydaje się, że wymieniając przyczyny takiego przedstawienia Bolesława Śmiałego należałoby bardziej wyeksponować narastającą niechęć kronikarzy do osoby samego króla, któremu przypisuje się najgorsze cechy.

Punktem wyjścia rozważań w następnym rozdziale staje się wroga deklaracja kniazia trembowskiego Wasylka, który został oślepiiony przez Dawida Igorewicza,

sojusznika Władysława Hermana. Według K. Benyskiewicza „wasyłkowe krzywdy” odnosiły się jeszcze do czasów Bolesława Szczodrego. Autor jeden ze szkiełców poświęca też stosunkom polsko-czeskim, akcentując wątek usunięcia przez władcę czeskiego Brzetysława możnego Męciny oraz kasztelana zateckiego Bożeja, którzy ostatecznie po tułaczce mieli osiedlić się w Polsce pod opieką Władysława Hermana. Bożywój był zmuszony po śmierci swego ojca przyjąć wracających możnych. W opinii K. Benyskiewicza zrobił to pod wpływem namów matki, a siostry Hermana – Świętosławy. Jest to ciekawa uwaga, bowiem zastanawia stosunek czeskiej władczyni, córki Kazimierza Odnowiciela, do jej braci – władców polskich, w sytuacji zmiennie układających się stosunków polsko-czeskich w II połowie XI i na początku XII w.

W książce brakuje myśli przewodniej – mamy wrażenie, zwłaszcza w odniesieniu do ostatnich rozdziałów, przypadkowości wyboru prezentowanych zagadnień. Dodatkowo to odczucie potęguje brak zakończenia, podsumowania całości. Trzeba natomiast podkreślić, że Autor obok źródeł polskich sięgnął też do źródeł węgierskich, niemieckich i ruskich. Zagadnienia podejmowane w pracy były wprawdzie wielokrotnie rozważane, jednak Krzysztof Benyskiewicz dokładnie analizuje informacje źródłowe odnoszące się do omawianych postaci księżnych. Ciekawy jest też sposób ujęcia żon Piastów z XI i I połowy XII w.

#### AGNIESZKA TETERYCZ-PUZIO

\* \* \*

**Marcin Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie 1921-1939*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010, ss. 366**

W wyniku klęski militarnej trzech państw zaborczych, rewolucji w Rosji, a przede wszystkim walki zbrojnej samych Polaków i towarzyszących jej wysiłków na arenie międzynarodowej o uznanie prawa do niepodległości – naród polski odzyskał w listopadzie 1918 r. niepodległy byt państwowy. W takiej sytuacji utworzenie przez Polskę własnej służby dyplomatycznej, która byłaby w stanie spełnić zewnętrzne funkcje suwerennej władzy, należało do najpilniejszych zadań odrodzonego państwa. Najważniejsze były stosunki z państwami sąsiednimi. Bieg wydarzeń sprawił, że bardzo późno doszło do wymiany dyplomatycznych przedstawicieli między Polską a bolszewicką Rosją. Odpowiednie warunki zaistniały dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze 18 marca 1921 r., który w jednym z punktów przewidywał nawiązanie stosunków dyplomatycznych między oboma sygnatariuszami aktu i wzajemną wymianę przedstawicielstw dyplomatycznych. Jak się później miało okazać, placówka polska w Moskwie była jedną z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych misji dyplomatycznych okresu międzywojennego. Co prawda, relacje